

Maja Rup

Świat choć trochę lepszy dziś niż wczoraj

Recenzja książki Joanny Erbel *Wychylone w przyszłość. Jak zmienić świat na lepsze*¹.

Wprowadzenie

W obliczu zachodzącej katastrofy klimatyczno-środowiskowej, globalnej pandemii i innych elementów składających się na niepewną przyszłość, Joanna Erbel w swojej najnowszej książce *Wychylone w przyszłość. Jak zmienić świat na lepsze* proponuje nam skromną, ale przepełnioną optymizmem metodę małych kroków, mających za zadanie – zgodnie z tytułem – zmieniać świat na lepsze.

Joanna Erbel jest socjolożką, aktywistką miejską, ekspertką do spraw mieszkaniowych², działaczką polityczną. Pracowała w Urzędzie m.st. Warszawy, specjalizując się w sprawach polityki mieszkaniowej, zajmuje się także promowaniem idei spółdzielczości³. Czerpiąc ze swojego bogatego

Maja Rup (ORCID: 0000-0002-1859-5116) – doktorantka w Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych UW. Studiowała bioetykę i filozofię, absolwentka podyplomowych gender studies w IBL PAN. Zajmuje się etyką, bada środowiskowe problemy antropocenu w oparciu o krytyczny posthumanizm i feministyczny nowy materializm. Kontakt: mm.rup@uw.edu.pl.

- 1 J. Erbel, *Wychylone w przyszłość. Jak zmienić świat na lepsze*, Wysoki Zamek, Kraków 2022.
- 2 Zob. *Eadem, Poza własnością. W stronę udanej polityki mieszkaniowej*, Wysoki Zamek, Kraków 2020.
- 3 Zob. CoopTech Hub (<https://www.hub.coop/>).

doświadczenia, w książce *Wychylone w przyszłość* stara się inspirować do działania, pokazując potencjalne metody, narzędzia i rozwiązania oraz dając konkretne przykłady działań, które odniosły (przynajmniej częściowo) zamierzony cel, nawet jeśli nie w taki sposób, w jaki pierwotnie zaplanowały to osoby, które je tworzyły.

Między utopią a dystopią

Kluczowym pojęciem jest tu „protopia” – to zaproponowane przez Kevina Kelly’ego sformułowanie oznacza stan, w którym dziś jest lepsze niż wczoraj, nawet jeśli lepsze tylko trochę. Protopia stanowi proces, nie cel, to stopniowa poprawa lub łagodny postęp – właśnie od pojęć procesu i progresu pochodzi człon „pro”. Kelly podkreśla, że zmiana zachodząca w ramach protopii jest subtelna, przez co łatwo ją przegapić: w związku z rozwojem technologicznym, pojawiają się kolejne problemy domagające się rozwiązania, jednak z perspektywy czasu możemy zaobserwować akumulację korzyści⁴.

Pojęcie protopii ma stanowić odpowiedź na próbę przekroczenia dychotomii utopia – dystopia. Erbel wskazuje, że otaczają nas katastroficzne i postapokaliptyczne wizje przyszłości⁵: znamy je przede wszystkim z kulturowych, wizualnych reprezentacji, ale pojawiają się także, gdy wyobrażamy sobie przyszłość w czasach katastrofy klimatycznej – jak choćby rok 2050 wskazywany jako koniec ludzkiej cywilizacji⁶. To paralizująca wizja, która pogłębia poczucie braku sprawczości i lęku: czasu jest za mało, a jednostkowe działania są niewystarczające wobec skali globalnych problemów.

Proponowane przez autorkę rozwiązanie pozornie nie jest niczym nowym: potrzebujemy pozytywnych wizji przyszłości⁷. Erbel jest jednak świa-

4 K. Kelly, *Nieuniknione. Jak inteligentne technologie zmieniają naszą przyszłość*, przeł. P. Cypriański, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2017, s. 26–27.

5 J. Erbel, *Wychylone...*, s. 29–30.

6 Tego typu głosy pojawiły się po publikacji australijskiego think tanku *Breakthrough*, zob. I. Dunlop, D. Spratt, *Existential Climate-related Security Risk: A Scenario Approach*, Breakthrough – National Centre for Climate Restoration, Melbourne 2019.

7 O potrzebie nowych sposobów myślenia i opowiadania pisze m.in. Donna Haraway, zob. D. Haraway, *Nie uciekajmy przed kłopotami. Antropocen-kapitalocen-chthulucen*, w: J.W. Moore (red.), *Antropocen czy kapitalocen? Natura, historia i kryzys kapitalizmu*, przeł. K. Hoffman, P. Szaj, W. Szwebs, Wydawnictwo WBPiCAK, Poznań 2021.

doma problemów, z jakimi wiąże się taki postulat. Obok dystopijnych wizji przyszłości fundowanych nam przez kulturę popularną, autorka stawia utopijny obraz heteronormatywnej miłości romantycznej, który prezentują komedie romantyczne. Oba te wyobrażenia bazują na skrajnych (pozytywnych lub negatywnych), nierealistycznych scenariuszach, wykluczających ludzką sprawczość na rzecz z góry zapisanego losu. Erbel, chcąc przezwyciężyć ten impas, osadza swoją propozycję w praktyce i codzienności. Wskazuje, że poszukiwanie rozwiązań to trudny proces, a popełnianie błędów jest jego nieodłączną częścią – protopię określa więc między innymi jako „kompromis między realizmem a utopią”⁸. Z jednej strony potrzebna jest wizja przyszłości, do której chcemy dążyć, z drugiej natomiast niezbędna jest świadomość, że wdrażanie takiej wizji to proces, którego elementami są próby (także nieudane), małe zmiany i duża doza przypadkowości.

To właśnie świadomość nieuchronności problemów i konfliktów na drodze do wdrożenia wizji czy projektu jest tym, co odróżnia propozycję Erbel od utopii. Jak pisze, „prototypowanie przyszłości opiera się bowiem na wizji i praktycznej intuicji, a żadna z nich nie chroni przed popełnianiem błędów”⁹. Istotne są tu także świadomość złożoności świata i ludzkiej odmienności oraz uznanie ich za wartościowe. Odpowiedzią na trudności ma być więc „nie unifikacja, jak w projektach utopijnych, ale utrzymanie różnorodności, bo tylko tak będziemy mogli zachować przestrzeń na różnice i przestrzeń do zmiany, które czynią nas ludźmi”¹⁰.

Punktem wyjścia w realizowaniu protopii jest nasze „tu i teraz”. Wynika to z założenia, że małe zmiany są częścią większego procesu, a przyszłość zakorzeniona jest w teraźniejszości, możemy więc na nią wpływać. To właśnie oznacza tytułowe wychylenie w przyszłość – Erbel stara się zarysować połączenie między teraźniejszością a przyszłością, które w dodatku sami kształtujemy: „rzeczywistość wokół nas nie jest monolitem, ale dynamicznym procesem, który podlega kształtowaniu”¹¹. Takie ujęcie daje również przestrzeń na porażki, które stają się częścią większego pro-

8 J. Erbel, *Wychylone...*, s. 51.

9 *Ibidem*, s. 26.

10 *Ibidem*, s. 24.

11 *Ibidem*, s. 51.

cesu – jego celem jest poprawa sytuacji, zaś popełnianie błędów jest jego nieodłącznym elementem. Dzięki temu możemy zmierzyć się z faktem, że świat idealny nie istnieje, a możliwości działania, które mamy, oznaczają także wynikającą z nich odpowiedzialność.

Ogromnym plusem protopijnego myślenia jest konieczność skonfrontowania się z konkretną propozycją tego, jak potencjalnie nasza przyszłość może wyglądać. Protopia normalizuje stałą konieczność mierzenia się z trudnościami, które przestają być synonimem niepowodzenia danego projektu, gdyż celem jest powolne przesuwanie się w stronę poprawy. Uświadamiając sobie, że idealny, nieskazitelny etycznie świat nie jest nam dostępny, można, za namową autorki, przejść do działania w tych obszarach, na które rzeczywiście ma się wpływ – ten radykalny pragmatyzm towarzyszy czytelniczce przez całą lekturę *Wychylonych w przyszłość*.

Ucieleśnienie, lokalność i usytuowanie

Cielesny odbiór rzeczywistości to kolejny istotny aspekt prototypowania przyszłości dla Erbel, która pisze: „o ile utopia angażuje nasz umysł, to protopia angażuje nasze ciała”¹². Często to właśnie fizyczne odczucia mogą wskazywać dobre rozwiązania – szczególnie w kontekście miejskiej przestrzeni, której autorka poświęca wiele uwagi. „Wizja to często za mało, żeby pozyskać sojuszników. Aby uwierzyć, musimy dotknąć”¹³. Cielesne testowanie projektów może więc pozwolić przełamać opór uprzedzeń i niechęci względem danej propozycji. Istotną kwestią, na którą zwraca uwagę w tym kontekście Erbel, jest siła inercji, czyli pozostawanie przy opcjach domyślnych, pomimo możliwości wyboru. Dotyczy to zarówno błahych kwestii, takich jak pozostanie przy automatycznie ustawionym dźwięku powiadomienia w telefonie, jak i bardziej złożonych, na przykład wybór pieszej trasy w przestrzeni miejskiej¹⁴. Warto więc brać ten aspekt pod uwagę przy projektowaniu bądź poszukiwaniu użytecznych rozwiązań.

12 *Ibidem*, s. 65.

13 *Ibidem*, s. 60.

14 *Ibidem*, s. 66–67, zob. R.H. Thaler, C.R. Sunstein, *Impuls. Jak podejmować właściwe decyzje dotyczące zdrowia, dobrobytu i szczęścia*, przeł. J. Grzegorzczak, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2017, s. 19.

Przykładem skutecznej ingerencji w miejską przestrzeń, która okazała się odpowiadać na lokalne potrzeby, był projekt *Dotleniacz*¹⁵ artystki Joanny Rajkowskiej. Erbel opisuje go w następujący sposób:

W 2007 roku na placu Grzybowskim, w samym centrum Warszawy, pojawiła się malownicza sadzawka otoczona trzcinami. W wodzie pływały złote karpie, a nad jej powierzchnią unosiła się lekka mgielka. Na brzegu rozłożone były duże ceratowe materace oraz kolorowe plastikowe formy, na których można było przysiąść i odpocząć od wielkomiejskiego zgiełku. Bardzo szybko ta bajkowa przestrzeń przyciągnęła warszawianki i warszawiaków spragnionych chwili oddechu od pędu metropolitalnego życia. Wokół stawu można było spotkać grupki studentów, pracowników biurowych z teczkami, którzy zatrzymali się na chwilę po drodze z metra do jednego z wielu okolicznych biur, oraz rzeszę senierek¹⁶.

Erbel określa projekt Rajkowskiej jako futurystyczny, gdyż powstał w okresie urbanistycznego trendu na modernizację, który za Janem Mencwelem określić można jako „betonozę”¹⁷. W przestrzeni miejskiej dominowała wtedy granitowa płyta, gdyby więc nie *Dotleniacz*, na placu Grzybowskim nie pojawiłaby się bezpośrednio dostępna roślinność i woda.

Popularność projektu Rajkowskiej, wskazująca na zapotrzebowanie na tego typu przestrzenie, pokazuje nam także, jak ciało może być traktowane jako przewodnik w poszukiwaniu intuicyjnych i komfortowych rozwiązań. Sukces projektu to także kwestia osadzenia go w tym konkretnym miejscu (tłoczne centrum miasta, w pobliżu przeszklone wieżowce z biurami, przed placem kościoła katolickiego, obok Synagoga Nożyków; istotny jest tu również kontekst historyczny: plac Grzybowski znajduje się na terenie dawnego warszawskiego getta) oraz formy realizacji (projekt opiera się na swobodnym dostępie do przyrody w centrum miasta; nie zawsze artystyczne ingerencje w miejską przestrzeń są tak zachęcające do swobodnego korzystania z nich przez różnorodne grupy społeczne).

Interpretując *Dotleniacz* w kategoriach protopijnego rozwiązania, możemy uznać, że sama protopia jest formą pośrednią w drodze do utopii, formą jej materializowania się i urzeczywistniania. I choć prototypowanie

15 J. Rajkowska, *Dotleniacz* (<http://archive.rajkowska.com/pl/projektyp/63>).

16 J. Erbel, *Wychylone...*, s. 57.

17 Zob. J. Mencwel, *Betonoza. Jak się niszczy polskie miasta*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2020.

to też godzenie się na kompromis, co mocno podkreśla Erbel, to w przypadku placu Grzybowskiego próba kontynuacji udanej ingerencji Rajkowskiej przegrała potyczkę z miejską administracją. Na miejscu *Dotleniacza* zrealizowano projekt, w którym

sielską sadzawkę zastąpiła niecka otoczona granitowymi schodami oraz ogromnymi donicami, w których rosły różnorodne gatunki roślin. Projekt oferował zieleni, ale do oglądania, a nie do bycia blisko niej, jak to było pierwotnie. Cały plac wyłożono granitowymi płytami, tworząc kolejną w centrum wyspę ciepła. Z perspektywy dzisiejszej projekt wydaje się nadmiarowy i śmieszny w swojej patetyczności¹⁸.

Kolejne aspekty wdrażania dobrych rozwiązań to lokalność, niszowość oraz bezpośrednio związana z nimi kwestia skali. Erbel zwraca uwagę na konkretne projekty, które udało się zrealizować i które spełniały swoją funkcję, jako na inspirację dla kolejnych podmiotów, takich jak instytucje czy miejskie urzędy. Jednym z przykładów jest budżet obywatelski, po raz pierwszy w Polsce wdrożony w roku 2011 w Sopocie¹⁹, a następnie wprowadzany w kolejnych polskich miastach²⁰. Autorka traktuje jako szczególnie cenne te rozwiązania, które sprawdziły się lokalnie, jako niszowe przestrzenie zmiany, które następnie można skalować, aby przenieść je na inny, szerszy grunt. Nieustannie jest tu także podkreślana potrzeba pozytywnego nastawienia – zamiast skupiać się na różnicach między nowatorskimi projektami a resztą otoczenia, powinniśmy koncentrować się na tym, co działa najlepiej: „jeśli myślimy o zmianie, to znacznie skuteczniej jest traktować rozwiązania i działania, które tworzą alternatywę dla obecnego świata, jako prototyp, kroki na drodze do bardziej przyjaznej wersji rzeczywistości, a nie jako laboratoria niszowych zjawisk, które nigdy nie ujrzą światła dziennego”²¹.

18 J. Erbel, *Wychylone...*, s. 58–59.

19 E. Stokłuska, *Opis przykładu partycypacji. Budżet obywatelski w Sopocie*, Fundacja Pracownia badań i innowacji społecznych Stocznia, Warszawa 2015 (https://partycypacjaobywatelska.pl/wp-content/uploads/2015/09/praktyka_budzet_obywatelski_sopot.pdf).

20 A. Krasnowolski, *Budżety obywatelskie (partycypacyjne). Historia instytucji i jej funkcjonowanie w polskich samorządach. Opracowania tematyczne OT-682*, Kancelaria Senatu, Biuro Analiz, Dokumentacji i Korespondencji, Warszawa 2020 (<https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/pl/senatopracowania/187/plik/ot-682.pdf>).

21 J. Erbel, *Wychylone...*, s. 95.

Pisząc o lokalności, Erbel podkreśla znaczenie naszego najbliższego otoczenia, odnosząc się do własnego przykładu: jest warszawianką, mieszkanką Starego Mokotowa. „Okolica, w której mieszkam, rozpięta pomiędzy mokotowskim kinem Iluzjon a Nowym Teatrem, między lokalnym warzywniakiem, księgarnią i pocztą – wyznacza rytm nie tylko mojego codziennego dnia, ale również myślenia”²² – tak autorka opisuje swój „lokalny kwadrat”, który stanowi standardowy punkt odniesienia w jej myśleniu o innowacjach.

Z tych rozważań powstaje pomysł na „mokotowski ekosystem współpracy”, który miałyby wykorzystywać potencjał ludzki, terytorialny i instytucjonalny. Składają się na niego systemy tokenów i sąsiedzki system prepaidowy, natomiast operatorem modelu mogłaby być spółdzielnia terytorialna, którą Erbel roboczo nazywa „Spółdzielnią Moko”²³. Ta wizja lepszej przyszłości opiera się na dwóch czynnikach: maksymalnej autonomii oraz włączeniu do obiegu form wymiany innych niż tylko zwykły pieniądź²⁴.

System tokenowy zakłada możliwość uzyskania punktów za wykonanie prac na przykład na rzecz urzędu dzielnicy, które następnie można wykorzystać w miejscowej pływalni czy restauracji bądź przekazać innej osobie. Erbel roztacza wizję, w której system ten obejmuje integrację osób uchodźczych zamieszkujących dany obszar, dzielenie się przestrzenią i przedmiotami, a w dalszej perspektywie rozwoju współpracę z innymi tego typu platformami. Z kolei system prepaidowy, określane też jako lokalnościowy, zakłada istnienie kart sąsiedzkich, które umożliwiałyby tańsze zakupy u lokalnych sprzedawców, dzięki zadeklarowaniu z góry kwoty, którą wyda się (poprzez zasilenie karty na początku każdego miesiąca określoną ilością pieniędzy) w obrębie dzielnicy. Następnym krokiem mogłoby być stworzenie mokotowskiej spółdzielni energetycznej na dachach budynków. Decyzje dotyczące sposobu działania oraz przyszłości przedstawionych systemów byłyby podejmowane demokratycznie przez zainteresowane osoby spośród mieszkańców i mieszkanek.

22 *Ibidem*, s. 174.

23 *Ibidem*, s. 176–177.

24 *Ibidem*, s. 179.

Ta pobudzająca wyobraźnię propozycja pozwala nam lepiej zrozumieć samą ideę protopii: wprowadzanie zmian na lepsze to proces, którego punktem wyjścia jest nasze tu i teraz. Nie ma jednej, słusznej drogi, ale wiele różnorodnych możliwości, z których musimy skomponować rozwiązania jak najbliższe realizacji wizji świata, w którym chcielibyśmy żyć.

Niestety, Erbel wychodząc z bardzo konkretnej pozycji (warszawskiej miejskiej aktywistki), zupełnie pomija wynikające ze swojego usytuowania przywileje, przez co jej książka zyskuje jedynie zawężone grono potencjalnych odbiorców czy odbiorczyń. Opisując wizję mokotowskiej spółdzielni, wprost pisze o tym, że w trakcie pandemii „zniknęło wszystko to, co daje wartość miejskiemu życiu: przypadkowe spotkania, życie kawiarniane, wielkomiejska kultura”, skąd narodził się pomysł „tokenów przeciwko zdżyczeniu”, aby „praca społeczna dawała dostęp do rdzenia miejskości”²⁵. Przytoczona subiektywna lista wartości pomija takie aspekty miejskiego życia, jak większy dostęp do usług (np. medycznych, opiekuńczych, transportowych), edukacji czy pracy. Osobom w trudnej sytuacji ekonomicznej, które nie mogą pozwolić sobie na przykład na wyjścia do kawiarni, proponowana dodatkowa praca społeczna (dzięki której miałyby tę możliwość zyskać) zabrałaby inne, deficytowe zasoby, jakimi są czas i jednostkowa energia.

Wspomniane przypadkowe spotkania są dla Erbel szczególnie ważne: pisze o nich jako zwiększających potencjał powstawania innowacyjnych pomysłów. Przestrzenią, w której nowe idee miałyby powstawać i być przekuwane w kreatywne działania, są centra lokalne, a jako przykład wskazane zostają między innymi warszawski Nowy Teatr oraz Fabryka Pełna Życia w Dąbrowie Górniczej²⁶. Ponownie dochodzi tu do pominięcia kontekstu klasowego, własnej pozycji społecznej czy posiadania odpowiedniego kapitału społeczno-kulturowego: Erbel, pisząc o Nowym Teatrze, tworzy wizję miejsca otwartego, przyjaznego i dostępnego, zachęcającego do czucia się swobodnie, gdzie „ceny w knajpie są mokotowskie, czyli skierowane do klienteli zarabiającej co najmniej średnią krajową, ale nie trzeba nic kupować, aby być w środku”²⁷. I choć być może rzeczywiście takie

25 *Ibidem*, s. 174–175.

26 *Ibidem*, s. 120–123.

27 *Ibidem*, s. 122.

są założenia tej przestrzeni, to ponownie jest to jednostkowa, przynależna autorce obserwacja, a osoba mniej zamożna, o innej pozycji społecznej czy z innym kulturowym kapitałem może czuć się tam zupełnie inaczej. Fakt, że w miejscu o „mokotowskich” cenach nie trzeba nic kupować, nie znaczy, że jest to przestrzeń jawiąca się jako zapraszająca i przyjazna. Jeśli chcemy, aby przywołane centra lokalne spełniały swoje funkcje, ale też nie były zachęcające wyłącznie dla niektórych grup społecznych (na przykład z określonym wykształceniem), musimy brać pod uwagę kwestie takie jak szeroko rozumiana dostępność – jak bowiem w innym przypadku tworzyć zmianę, która będzie sprawiedliwa?

Odnosząc się do problemu otwartości i dostępności danych przestrzeni, warto ponownie przywołać *Dotleniacz*, który, choć nie spełnia wielu ważnych funkcji centrów lokalnych²⁸, to może służyć za przykład miejsca przystępnego dla szerokiego, zróżnicowanego grona odbiorców i odbiorczyń (odczytywany przede wszystkim jako staw, a więc rekreacyjna zielona przestrzeń w mieście, a nie jako projekt artystyczny).

Nadzieja na lepszą przyszłość

Strategia Erbel, polegająca na koncentrowaniu się na przykładach pozytywnych zmian, przywodzi na myśl narrację Rebeci Solnit w *Nadziei w mroku*²⁹. Obie autorki wskazują na te, spośród zachodzących procesów, które przybliżają nas do lepszego, bardziej sprawiedliwego świata. Aby je dostrzec, potrzebne jest spojrzenie z dystansu. Zmiany zachodzą na przestrzeni lat, przez co mogą pozostać niezauważone, ale uświadomienie sobie, jak wiele udało się osiągnąć, jest niezwykle ważne i potrzebne, dodaje siły i energii. To także lekcja pokory, znaczenia przypadkowości i doceniania rzeczy takimi, jakimi są.

28 Zob. M. Happach, K. Sadowy, *Centra lokalne. Studium koncepcyjne dotyczące centrów lokalnych w Warszawie*, Oddział Warszawski Stowarzyszenia Architektów Polskich, Warszawa 2015 (<https://sarp.warszawa.pl/wordpress/wp-content/uploads/2015/11/CENTRA-LOKALNE-OW-SARP-2015-wersja-elektroniczna.pdf>), za: J. Erbel, *Wychylone...*, s. 122–123.

29 R. Solnit, *Nadzieja w mroku*, przeł. A. Dzierzgowska, S. Królak, Wydawnictwo Karakter, Kraków 2019.

Solnit krytykuje mit ostatecznego zwycięstwa na rzecz mniejszych, częściowych sukcesów: „całkowite zwycięstwo zawsze wydawało się świeckim odpowiednikiem raj: miejsca, gdzie wszelkie problemy zostają rozwiązane i nie ma już nic do zrobienia, koszmarnie nudną pustynią”³⁰. Te słowa można odczytać jako krytykę utopijnego myślenia, które – choć niezwykle potrzebne – może zarazem blokować nasze działania, przytłaczać i prowadzić do rezygnacji. Przyjęcie perspektywy protopii nakierowuje naszą uwagę na ciągłą zmianę i proces, co może budzić niepewność, ale daje także nadzieję i przywraca poczucie sprawczości.

Tym, co odróżnia od siebie te dwa stanowiska, jest skala krytyki systemu politycznego. Solnit przedstawia zdecydowaną krytykę kapitalizmu (nazywając go między innymi „nieustającą katastrofą”³¹), Erbel natomiast odnosi się raczej do wizji zrównoważonego rozwoju i reformy kapitalizmu, gdzie uwzględnione zostaną kwestie klimatyczne i społeczne. Z jednej strony przywołuje przykłady funduszy inwestycyjnych, których prezesi uświadamiają sobie konieczność włączenia prognoz związanych ze zmianami klimatu do swoich modeli (chcąc podtrzymać ciągły wzrost gospodarczy)³², z drugiej strony zauważa: „obecnie widzimy już, że dominująca przez ostatni czas wizja nieograniczonego wzrostu ma swój kres, a opieranie się na idei rozwoju gospodarczego kosztem środowiska jest prostą drogą do katastrofy klimatycznej”³³. Podstawą stanowiska Erbel wydaje się być korzystanie z wszelkich dostępnych środków do osiągnięcia celu, jakim jest lepsza przyszłość, jednak potencjalne wizje te mogą być ze sobą sprzeczne, choćby ze względu na odmienne wartości, które stanowią ich fundament.

Warto w tym miejscu przyjrzeć się bliżej koncepcji innowacji, jako że w *Wychylonych w przyszłość* przypisana jest im istotna rola. Erbel wyjaśnia działanie nowatorskich pomysłów, wskazując kim są innowatorzy i innowatorki³⁴, jak powstają innowacje oraz w jaki sposób wdrażać je skutecz-

30 *Ibidem*, s. 27.

31 *Ibidem*, s. 15.

32 J. Erbel, *Wychylone...*, s. 147–149.

33 *Ibidem*, s. 181.

34 Za amerykańskim socjologiem Everettem Rogersem i jego pracą *Diffusion of Innovations*, Erbel wskazuje, że innowatorzy i innowatorki stanowią 2,5% naszego społeczeństwa, następ-

nie, czyli tak, by mogły rozprzestrzeniać się dalej. Jak pisze: „o ile innowatorzy są konieczni, żeby wychwycić pewien potencjał, dawany przez dany moment historyczny, to dopiero wdrożenie czegoś na większą skalę zmienia świat”³⁵. Jako przykłady innowacji wskazane zostają m.in. Otwarty Jazdów³⁶ czy lokalne waluty³⁷. Podkreślona została także rola miast w realizacji nowatorskich projektów. Tu za przykład posłużyć może Amsterdam wdrażający koncepcję ekonomii obwarzanka zaproponowaną przez Kate Raworth³⁸.

Czy jednak każda innowacja oznacza coś dobrego? Wracamy tu do problemu różnych wizji dobrej przyszłości, a także wartości, na których chcemy opierać zmiany. I tak na przykład firma Budimex, chwalona przez Erbel za prowadzenie Biura Innowacji³⁹, odpowiedzialna jest między innymi za budowę muru na granicy polsko-białoruskiej⁴⁰. Na stronie internetowej firmy w zakładce „zrównoważony rozwój” czytamy przykładowo o priorytetyzowaniu ochrony środowiska oraz o odpowiedzialnym biznesie (CSR)⁴¹. Pomimo tych zapewnień, projekt budowy muru spotkał się z jednoznaczną krytyką środowisk naukowych i aktywistycznych oraz mieszkańców terenów przygranicznych⁴². W jaki sposób traktować więc

ne 13,5% to wcześni naśladowcy, wczesna większość to 34%, późna większość to również 34%, natomiast grupa niechętna do zmian to około 16% społeczeństwa. J. Erbel, *Wychylone...*, s. 83–84; E.M. Rogers, *Diffusion of Innovations*, Free Press, New York 2003.

35 J. Erbel, *Wychylone...*, s. 83.

36 Otwarty Jazdów (<https://jazdow.pl/>).

37 Zob. np. Bristol Pound (<https://bristolpound.org/>) czy gdańska PULA (<http://greencoin.pl/>), za: J. Erbel, *Wychylone...*, s. 150–159.

38 J. Erbel, *Wychylone...*, s. 115–118, zob. K. Raworth, *Ekonomia obwarzanka. Siedem sposobów myślenia o ekonomii XXI wieku*, przeł. A. Paszkowska, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2021.

39 J. Erbel, *Wychylone...*, s. 112, zob. Biuro Innowacji w Budimexie (<https://budimex-innowacje.pl/biuro-innowacji/>).

40 Straż Graniczna podpisała umowy dotyczące budowy zapory na granicy polsko-białoruskiej, gov.pl Serwis Rzeczypospolitej Polskiej (<https://www.gov.pl/web/mswia/straz-graniczna-podpisala-umowy-dotyczace-budowy-zapory-na-granicy-polsko-bialoruskiej>).

41 Budimex. Ochrona środowiska (<https://www.budimex.pl/pl/zrownowazony-rozwoj/srodowisko>); Budimex. Odpowiedzialny biznes (CSR) (<https://www.budimex.pl/pl/zrownowazony-rozwoj/csr>).

42 M. Gregorczyk, *Przyroda głową muru nie przebije. Naukowcy, organizacje i mieszkańcy wspólnie przeciwko budowie muru na granicy polsko-białoruskiej*, portal Greenpeace Polska (<https://www.>

przywołane deklaracje dotyczące poszanowania środowiska w sytuacji tak skrajnej ingerencji w tereny Puszczy Białowieskiej? Czy nie są one sprzeczne z podjętymi działaniami? Z drugiej strony, uwzględniając różnych decydentów i złożoność instytucjonalną i geopolityczną sytuacji na granicy, czy możemy liczyć na stosowanie klarownych, etycznych kategorii, gdy budowy muru nie udało się powstrzymać i projekt, tak czy inaczej, zostałby przez kogoś zrealizowany?

Proponowane przez Erbel działanie w ramach istniejącego systemu ma ambiwalentny charakter. Ogromną zaletę stanowi wskazanie potencjału działań protopijnych, gdzie punktem wyjścia może być nasz lokalny kontekst i codzienność. Takie ujęcie pozwala uniknąć poczucia bezsilności, tak problematycznego i trudnego do przekroczenia w obliczu trwającego kryzysu klimatyczno-środowiskowego. Kryzys ten został jednak wywołany przez konkretne czynniki, takie jak: wysoko emisyjna gospodarka oparta na spalaniu paliw kopalnych, styl życia nastawiony na konsumpcję, traktowanie przyrody jako taniego zasobu czy podporządkowanie ekonomii idei ciągłego wzrostu gospodarczego, nierozzerwalnie związane z globalnym systemem kapitalistycznym. Dopóki nie uporamy się z przyczynami kryzysu, będzie się on pogłębiać. Małe zmiany, poprawiające naszą sytuację i życiowy komfort, mogą sprawić, że będziemy żyć w przyjaźniejszym dla środowiska i społeczeństwa świecie, jednak nie ingerując w fundamenty tego systemu, możemy co najwyżej sprawić, że stanie się on bardziej znośny – krótkotrwale i dla ograniczonej grupy ludzi.

Erbel zdaje się balansować między zachowawczym podejściem, opierającym się na funkcjonowaniu w ramach istniejących instytucji oraz modelu polityczno-gospodarczego, a dążeniem do głębszej, poważniejszej zmiany, którą postrzega jako ewolucję, nie rewolucję⁴³. Na rzecz takiego podejścia mogą świadczyć przywoływane działania czy procesy, które miały miejsce na przestrzeni wielu lat (co zmniejsza ich widoczność), ale których wcześniej nikt się nie spodziewał. Czy jednak takie tempo i skala

greenpeace.org/poland/aktualnosci/31456/przyroda-glowa-muru-nie-przebije-naukowcy-organizacje-i-mieszkancy-wspolnie-przeciwko-budowie-muru-na-granicy-polsko-bialoruskiej/). Budowa muru na granicy oraz jej konsekwencje dla Puszczy Białowieskiej opisywane były szczegółowo na portalu oko.press (<https://oko.press/tag/mur-na-granicy/>).

43 J. Erbel, *Wychylone...*, s. 20.

zmian wystarczają w obliczu tego, jak mało czasu zostało nam względem postępującej katastrofy klimatyczno-środowiskowej? Czy może jednak jest to za mało radykalne i stanowcze stanowisko?

Ujmując krytycznie pojęcie innowacji, warto zastanowić się, dla kogo i w jakich warunkach są one dostępne. Przywoływane przez Erbel przykłady odnoszą się bowiem w większości do rozwiązań instytucjonalnych, zaawansowanych technologicznie i wymagających dużych nakładów finansowych – a przecież nie musi tak być. Zmiana społeczna to także oddolne grupy aktywistyczne, tworzące sieci wsparcia i działające w obszarach, w których pomoc systemowa nie działa, a instytucje zawodzą. Przykładem mogą być ruchy aktywistyczne działające na rzecz klimatu i środowiska czy grupy zajmujące się pomaganiem w dostępie do aborcji⁴⁴, od których również możemy uczyć się prototypowania rzeczywistości. Innowacje to więc nie tylko domena podmiotów posiadających kapitał i władzę⁴⁵.

Erbel wskazuje, że to miasta tworzą innowacje i podkreśla wielokrotnie, w jaki sposób sprzyjają tworzeniu nowatorskich wizji przyszłości. W kontekście kryzysu klimatyczno-środowiskowego warto jednak podkreślać złożone sieci powiązań, w jakich funkcjonujemy. Nie ma więc miast bez wsi, gdzie produkowana jest żywność – i tu świetnym przykładem nowatorskich działań jest powstawanie kooperatyw spożywczych⁴⁶.

Ostatnim aspektem, na który chciałabym zwrócić uwagę, jest zupełnie pominięcie zwierząt pozaludzkich w podejściu Erbel. Kwestie środowiskowe wymieniane są obok potrzeby zadbania o potrzeby społeczne, co w konsekwencji daje raczej antropocentryczną wizję świata, w którym dbanie o środowisko naturalne jest ważne ze względu na ludzkie potrzeby. Zwierzęta przywołane zostają niefortunnie jako negatywny punkt odniesienia – Erbel zachęca do „wyjścia ze zwierzęcości”⁴⁷ oraz wskazuje,

44 Aborcyjny Dream Team (<https://aborcyjnydreamteam.pl/>) i Aborcja bez granic (<https://abortion.eu/pl/>).

45 Przykładami grup zrzeszających fundusze i wspierających oddolne, aktywistyczne inicjatywy, są Fundusz Feministyczny (<https://femfund.pl/>) oraz Fundusz dla Odmiany (<https://dlaodmiany.org.pl/>).

46 Zob. np. Kooperatywa spożywcza „Dobrze” (<https://dobrze.waw.pl/category/dostawcy/>).

47 J. Erbel, *Wychylone...*, s. 22.

że „zdolność współpracy, która pozwoliła na przejście ze świata zwierząt do świata ludzi, jest naszym największym zasobem”⁴⁸. To problematyczne stwierdzenie ma stanowić zachętę do wspólnych działań na rzecz lepszej przyszłości, jednak wyniesienie człowieka ponad inne istoty jest jednym z powodów, przez które ludzkość znalazła się w kryzysie.

Podsumowanie

Omawianą pozycję potraktować można jako instrukcję wprowadzania zmian – Erbel pokazuje jak małymi krokami realizować rewolucyjne projekty. Opierając się na idei protopii, podkreśla znaczenie stopniowego ulepszania naszej rzeczywistości, podając liczne i różnorodne przykłady na potwierdzenie swojej tezy. Można by zarzucić autorce częsty brak krytycznej perspektywy, jednak odrzucenie krytyki na rzecz szukania pozytywnych aspektów rzeczywistości jest jednym z jej postulatów. Erbel jest praktyczką, zwolenniczką działania, opowiada się za testowaniem pomysłów, tak by same mogły wybronić się (lub nie), gdy zostają urzeczywistnione.

To, czego w *Wychylonych w przyszłość* nie znajdziemy, to rozważania etyczne dotyczące kierunku zmian – poza wskazaniem, że powinny one uwzględniać kontekst społeczny i ekologiczny. Zmiana klimatyczna uderza (jak każdy kryzys) najmocniej w najmniej uprzywilejowane osoby i warto pamiętać o tym, wymyślając lepszy świat.

Bibliografia

- Dunlop I., Spratt D., *Existential Climate-related Security Risk: A Scenario Approach*, Breakthrough – National Centre for Climate Restoration, Melbourne 2019.
- Erbel J., *Poza własnością. W stronę udanej polityki mieszkaniowej*, Wysoki Zamek, Kraków 2020.
- Erbel J., *Wychylone w przyszłość. Jak zmienić świat na lepsze*, Wysoki Zamek, Kraków 2022.
- Gregorczyk M., *Przyroda głową muru nie przebije. Naukowcy, organizacje i mieszkańcy wspólnie przeciwko budowie muru na granicy polsko-biało-*

48 *Ibidem*, s. 23.

- ruskiej, portal Greenpeace Polska (<https://www.greenpeace.org/poland/aktualnosci/31456/przyroda-glowa-muru-nie-przebijie-naukowcy-organizacje-i-mieszkanicy-wspolnie-przeciwko-budowie-muru-na-granicy-polsko-bialoruskiej/>).
- Happach M., Sadowy K., *Centra lokalne. Studium koncepcyjne dotyczące centrów lokalnych w Warszawie*, Oddział Warszawski Stowarzyszenia Architektów Polskich, Warszawa 2015 (<https://sarp.warszawa.pl/wordpress/wp-content/uploads/2015/11/CENTRA-LOKALNE-OW-SARP-2015-wersja-elektroniczna.pdf>).
- Haraway D., *Nie uciekajmy przed kłopotami. Antropocen-kapitałocen-chthulu-cen*, w: J.W. Moore (red.), *Antropocen czy kapitałocen? Natura, historia i kryzys kapitalizmu*, przeł. K. Hoffman, P. Szaj, W. Szwebs, Wydawnictwo WBPiCAK, Poznań 2021.
- Kelly K., *Nieuniknione. Jak inteligentne technologie zmienią naszą przyszłość*, przeł. P. Cypryański, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2017.
- Krasnowolski A., *Budżety obywatelskie (partycypacyjne). Historia instytucji i jej funkcjonowanie w polskich samorządach. Opracowania tematyczne OT-682*, Kancelaria Senatu, Biuro analiz, dokumentacji i korespondencji, Warszawa 2020, <https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/pl/senatopracowania/187/plik/ot-682.pdf>.
- Mencwel J., *Betonoza. Jak się niszczy polskie miasta*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2020.
- Raworth K., *Ekonomia obwarzanka. Siedem sposobów myślenia o ekonomii XXI wieku*, przeł. A. Paszkowska, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2021.
- Rogers E.M., *Diffusion of Innovations*, Free Press, Nowy Jork 2003.
- Solnit R., *Nadzieja w mroku*, przeł. A. Dzierzgowska, S. Królak, Wydawnictwo Karakter, Kraków 2019.
- Stokłuska E., *Opis przykładu partycypacji. Budżet obywatelski w Sopocie*, Fundacja Pracownia badań i innowacji społecznych Stocznia, Warszawa 2015 (https://partycypacjaobywatelska.pl/wp-content/uploads/2015/09/praktyka_budzet_obywatelski_sopot.pdf).
- Straż Graniczna podpisała umowy dotyczące budowy zapory na granicy polsko-białoruskiej*, gov.pl Serwis Rzeczypospolitej Polskiej (<https://www.gov.pl/web/mswia/straz-graniczna-podpisala-umowy-dotyczace-budowy-zapory-na-granicy-polsko-bialoruskiej>).
- Thaler R.H., Sunstein C.R., *Impuls. Jak podejmować właściwe decyzje dotyczące zdrowia, dobrobytu i szczęścia*, przeł. J. Grzegorzcyk, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2017.

Strony internetowe

Aborcja bez granic (<https://abortion.eu/pl/>).

Aborcyjny Dream Team (<https://aborcyjnydreamteam.pl/>).

Bristol Pound (<https://bristolpound.org/>).

Biuro Innowacji w Budimexie (<https://budimex-innowacje.pl/biuro-innowacji/>).

Budimex. Ochrona środowiska (<https://www.budimex.pl/pl/zrownowazony-rozwoj/srodowisko>).

Budimex. Odpowiedzialny biznes (CSR) (<https://www.budimex.pl/pl/zrownowazony-rozwoj/csr>).

CoopTech Hub (www.hub.coop/).

Fundusz dla Odmiany (<https://dlaodmiany.org.pl/>).

Fundusz Feministyczny (<https://femfund.pl/>).

Joanna Rajkowska, *Dotleniacz* (<http://archive.rajkowska.com/pl/projektyp/63>).

Kooperatywa spożywcza „Dobrze” (<https://dobrze.waw.pl/category/dostawcy/>).

Otwarty Jazdów (<https://jazdow.pl/>).

PULA (<http://greencoin.pl/>).

The World at Least a Little Bit Better Today Than Yesterday: A Review of Joanna Erbel's Book Entitled *Leaning into the Future: How to Change the World for the Better* [Wychylone w przyszłość. Jak zmienić świat na lepsze]

The text is a review of Joanna Erbel's book entitled *Wychylone w przyszłość. Jak zmienić świat na lepsze* (*Leaning into the future. How to change the world for the better*). The review discusses the key concept of protopia, which is a process of gradual improvement of reality. The examples of effective solutions cited by Erbel are analyzed in the context of categories of the locality and embodiment. A critique of the concept of innovation based on institutional, technologically advanced solutions and requiring large financial outlays is presented.

Keywords:

PROTOPIA, INNOVATION, LOCALITY, DESIGN, FUTURE.